

"Technologia chemiczna na przełomie wieków" – to hasło III Kongresu Technologii Chemicznej, zorganizowanego przez Wydział Chemiczny Politechniki Śląskiej w dniach od 5 do 8 września bieżącego - 2000. roku w Gliwicach.

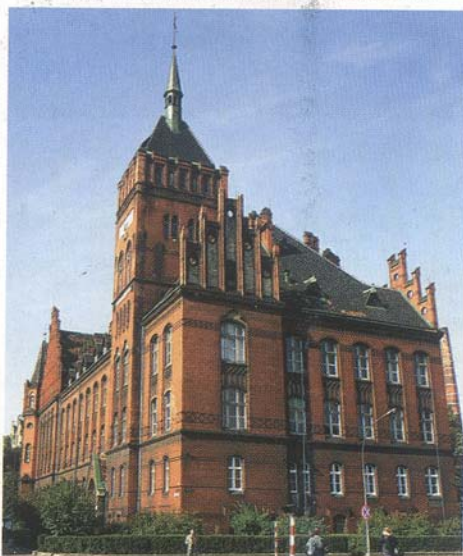
III KONGRES TECHNOLOGII CHEMICZNEJ

Gliwice, 5-8 września 2000 r.



TECHEM
3

Hasło III Kongresu:
"TECHNOLOGIA CHEMICZNA
NA PRZEŁOMIE WIEKÓW"



KOMUNIKAT NR 4
<http://www.polsl.gliwice.pl/~techem>



5.09.2000r.

GLIWICE

Buzek to zrozumie

Przez 4 dni, 500 naukowców będzie debatować w Gliwicach o przyszłości polskiej chemii. Dziś rozpocznie się III Kongres Technologii Chemicznej. Hasło kongresu: „Technologia chemiczna na przełomie wieków”.

– Kongres ma podsumować polskie osiągnięcia w tej dziedzinie – informuje Radosław Adamek, rzecznik kongresu. – Zastanowimy się także nad przyszłością tej dyscypliny. Wiadomo, że chemia musi być proekologiczna. Przed naukowcami stoi zadanie zmiany negatywnego wizerunku chemii, jako nauki, która degraduje środowisko i utrudnia życie – dodaje Adamek.

– Reformy podjęte w 1989 r. ułatwiły nam zapoznanie się z osiągnięciami światowej chemii – wyjaśnia prof. Marian Taniewski, przewodniczący komitetu naukowego kongresu – Jednocześnie okazało się, że musimy pracować w warunkach ostrej konkurencji.

– Osiągnięcia polskich chemików są dość wysoko notowane na świecie – przekonuje dr. Janusz Wójcik, prodziekan Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej. – W światowym rankingu, opracowanym przez amerykański instytut z Filadelfii, polska chemia zajmuje 12 miejsce.

Gościem honorowym ostatniego dnia kongresu (8 września) będzie m.in. premier Jerzy Buzek.

Premier otrzyma wnioski dotyczące rozwoju technologii chemicznej, wypracowane w trakcie kongresu. Przed wyborem na stanowisko premiera Jerzy Buzek był pracownikiem Instytutu Inżynierii Chemicznej PAN. Naukowcy cieszą się, że wreszcie trafił się polityk, który zrozumie, to co oni do niego mówią... **RJ**

6.09.2000r.

Spór optymistów z pesymistami

GLIWICE. Rozpoczął się III Kongres Technologii Chemicznej

Niszczycielski, nieprzyjazny ludziom i środowisku – tak dziś kojarzy się przemysł chemiczny. Jak zmienić ten wizerunek, czy można produkować bez szkodliwych odpadów – nad tym m.in. zastanawia się elita polskich technologów podczas gliwickiego kongresu.

Wczoraj rozpoczęły się obrady III Kongresu Technologii Chemicznej – Techem 3. Do Gliwic przyjechała czołówka polskich technologów chemików – specjalistów od przekształcania surowców w produkty, m.in. tak popularne jak benzyna, nawozy, lekarstwa, materiały budowlane, plastikowe butelki. Gospodarzem kongresu, który potrwa do piątku, jest Wydział Chemii Politechniki Śląskiej.

Spośród około 600 zaproszonych gości, połowa zabierze głos podczas sesji plenarnych i dyskusji toczonych w 12 sekcjach tematycznych. Kogo interesują np. zawilości lepkości zoli glinowych, ten może wziąć udział w sesjach prowadzonych przez Internet. Tam też znajdują się streszczenia prezentowanych referatów.

Podczas wczorajszej uroczystości, inauguracyjnej kongres, Medalem im. Ignacego Mościckiego – ufundowanym przez Polskie Towarzystwo Chemiczne – nagrodzono prof. Stanisława Ciborowskiego z warszawskiego Instytutu

Chemii Przemysłowej. Ciborowski jest wynalazcą cyclopolu – alternatywnej metody otrzymywania włókien syntetycznych. Jego technologia, używana m.in. do wyrobu pończoch i udoskonalana od ponad 20 lat, jest stosowana na całym świecie.

Zdaniem uczestników kongresu to nie jedyny powód do chluby dla polskich technologów chemików. – Ktoś podliczył, że w światowym przemyśle chemicznym udział produkcji wykorzystującej polską myśl techniczną wynosi kilkadziesiąt procent – chwalił się prof. Marian Taniewski z Politechniki Śląskiej, przewodniczący gliwickiego kongresu.

Tematem głównym kongresu są wyzwania stojące przed technologią chemiczną na przełomie wieków. Jednym z nich jest zmiana negatywnego wizerunku, jaki przyłgnął do przemysłu chemicznego, postrzeganego jako niszczycielski i nieprzyjazny człowiekowi i środowisku.

– Optymiści wierzą, że możemy wytwarzać wszelkie produkty bezodpadowo. Pesymiści twierdzą, że nigdy się to nie uda. Siebie mimo wszystko zaliczam do optymistów, bo wydaje mi się, że nawet odpady możemy w maksymalnym stopniu wykorzystywać z pożytkiem dla człowieka – powiedział nam Taniewski.

MAREK THORZ



W związku z odbywaniem się III Kongresu Technologii Chemicznej na Wydziale Chemicznym, budynki Wydziału zostały udekorowane specjalnie wykonanymi proporcjami Wydziału. Przed budynkiem głównym ustawiono pięć wanion, na których w okresie Kongresu, a później również przy innych uroczystościach, będą powiewać żółte proporce Wydziału Chemicznego Politechniki Śląskiej.

Otwarcie III Kongresu Technologii Chemicznej uastąpiło w dniu 5 września 2000 roku o godzinie 10⁰⁰ w Auli Główniej Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

Oficjalne otwarcie poprzedziło wystąpienie Przewodniczącego Stałego Komitetu Kongresów Technologii Chemicznej prof. dr hab. inż. M. Tawiewskiego (zdjęcie lewe) oraz Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego poprzedniego - II Kongresu Technologii Chemicznej we Wrocławiu w 1997 roku prof. dr hab. inż. H. Gdreckiego (zdjęcie prawe).





*Kongres otworzył Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
III Kongresu Technologii w Gliwicach dr hab. inż. J. Zawadzki -
prof. nzw. w Pol. Śl.*



*Oficjalnymi gośćmi kongresu byli między innymi prelektorzy:
prof. dr hab. inż. W. Zieliński (pierwszy z prawej strony pierwszego rzędu)
oraz dr hab. inż. J. Chojca prof. nzw. w Pol. Śl. (drugi z prawej).*

Po oficjalnym otwarciu Kongresu gości zabrali głos, w tym Prorokator ds. Dydaktyki Politechniki Śląskiej prof. dr hab. inż. Wojciech Zieliński (zdjęcie górze) oraz Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego mgr inż. Jerzy Kropiwnicki (zdjęcie dołu).



Obrady w sekcjach I i III odbywały się w sali wykładowej nr 3, a sekcji VIII i IX w sali wykładowej nr 4 w budynku przy ul. Ks. M. Strzody 4 tzw. „Starej Chemii” (zdjęcie poniżej).

Wszystkie sale, co odnotowano już wcześniej, przemyślały generalną przebudowę.

W dniach 6 i 7 września w godzinach od 16³⁰ do 17³⁰ odbyły się w holu budynku głównego tzw. „Czerwonej Chemii” sesje plakatowe (zdjęcia obok).

W przerwach w sesjach naukowych uczestnicy spotykali się pod specjalnym namiotem, na którego terenie dziedzińca Wydziału, przy bufecie z solami, kawą, herbacianką, ciastkami i owocami.





W budynku „Nowej Chemii” przy ul. B. Krzywoustego obradowało
sekcja sekcji. W sali wykładowo-ćwiczeniowej nr 118 „Nowej Chemii I”
(górne zdjęcie) odbyły się sesje organiczne sekcji II i VII, a sali nr
324 (zdjęcie obok) sekcji V i XI. Sekcja elektrochemiczna-IV obrado-
wała w sali nr 140 „Nowej Chemii II” (zdjęcie obok), natomiast sesja
sekcji problemów proedukcyjnych odbyła się w sali nr 221 „Nowej Chemii III.”
Przerwy pomiędzy obradami sekcji uczestnicy kongresu spędzali
przy bufetach rozstawionych w holu budynku „Chemii I” (zdjęcie obok).



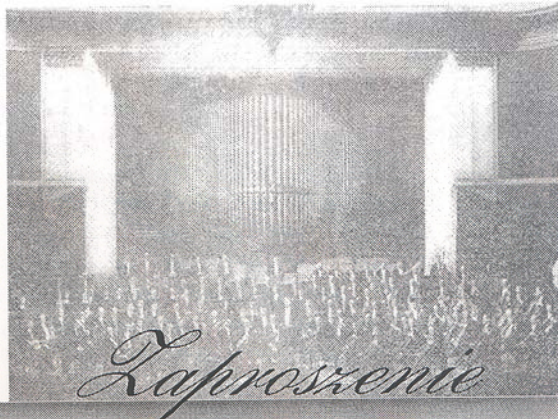


Kongresowi Technologii Chemicznej towarzyszyły trzy imprezy kulturalne: Koncert Choru Akademickiego Politechniki Śląskiej w dniu 5 września w Ruinach Teatru Miejskiego w Gliwicach, Spotkanie Towarzystwa w dniu 6 września na Zamku w Toszcu oraz Koncert muzyki Wojciecha Kilara w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej w dniu 7 września w Domu Muzyki i Tańca w Zabzu.



W wieczór poprzedzający otwarcie Kongresu uczestnicy zostali zaproszeni na powitalną lampkę wina pod namiotami na wydriatowym skwerze za głównym budynkiem Wydziału.

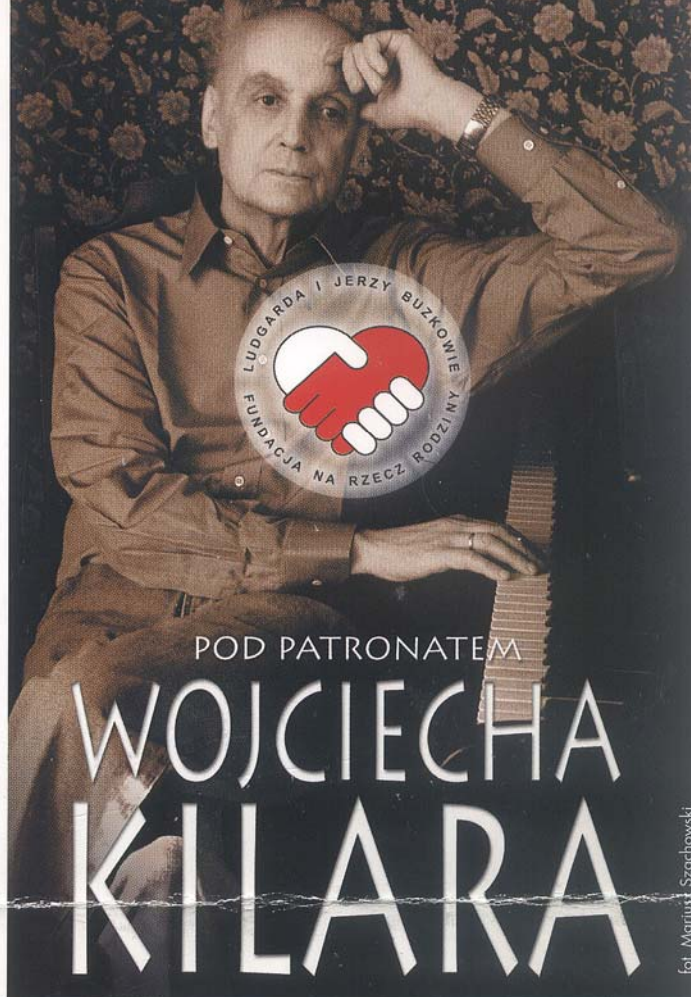




Zaproszenie

KONCERT

DLA FUNDACJI NA RZECZ RODZINY



POD PATRONATEM

WOJCIECHA KILARA

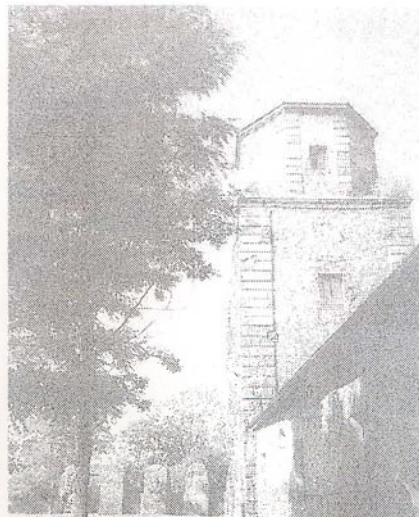
fol. Mariusz Szachowski

DOM MUZYKI I TAŃCA – ZABRZE

7. 09. 2000 GODZ. 19.00

6 września wieczorem uczestnicy kongresu spotkali się w Zamku w Torlu /k Gli-
wic. Spotkanie odbyło się w dużej sali restauracyjno-balowej z suto zastawionymi
bufetami, przy okazji kameralnego zespołu muzyki klasycznej i uroczystej
muzyce dawnej w wykonaniu dziecięcego zespołu w średnio-wiecznych strojach.

Na dziedzińcu zamkowym rozstawione były stoły, oferowano piwo z firnianych
drewnianych beczek, a na stylizowanych wozach chłopskich krojono pieczone pro-
siąta. Naczelny organizator był polną ogień sztucznych, litrego fundatorem był właściciel
restauracji. Do późnych godzin nocnych na estradzie grała orkiestra rozrywkowa a uczest-
nicy bawili się na parkiecie pod rozświetlonym niebem.



zaproszenie



